

Odpis !

16. grudnia

19.

21827
M. 13.

federacyi nadđunajskiej.

o: 9 22 5/7

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

w W a r s z a w i e .
=====

Pismem Ministerjum S.Z. z dnia 5.XII.br.No.D.144: III/19 poleciło mi Ministerjum śledzić bacznie objawy politycznego i gospodarczego zbliżenia między Austryą a Czechami i poczynione w tym kierunku spostrzeżenia komunikować Ministerjum.

Czyniąc zażość temu życzeniu, dotykałem tej kwestyi w moich raportach, omawiających sytuację polityczną w Austryi i politykę uprawianą przez Anglję i Francję w Wiedniu i Budapeszcie. Dzisiaj mogę donieść, że według informacji, jakie otrzymałem na Ballplatzu ostygły nieco sfery czeskie w zapale federacyjnym. Mój informator austryacki konstatuje pewne różnice między zapatrywaniami Benescha i Tusara na sprawę federacyi. Benesch, stojący pod bezpośrednim wpływem polityki francuskiej miał rzekomo zaciągnąć wobec Pichona pewne, może zbyt daleko idące zobowiązania, które nie bardzo są na rękę Tusarowi. Rząd praski, który musi się liczyć z opinią kraju, nie sympatyzującą zbytnio z ideą federacyi, nie może myśli tej zbytnio forsować. Dla opinii

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 2182, dnia 14/12 1920 r.
1. załącz. Wydział.



czeskiej federacja z Austryą byłaby tylko wówczas sympatyczną, gdy by się równała zawładnięciu Wiedniem i Austryą przez Czechy. Czują to dobrze narodowe sfery niemieckie w Austrii i dlatego szykują się do wielkiej kampanii prasowej specjalnie w pismach prowincjonalnych przeciw układowi praskim. Ze względu zaś na to, że rząd francuski czyni wszystko, ażeby do sojuszu tego doprowadzić, będą te trudności, przeciwstawiające się polityce francuskiej zarówno ze strony czeskiej jak austriackiej niewątpliwie przewyciężone.

Licząc się bowiem z koniecznościami politycznymi i chcąc niesympatyczną Czechom sojusz z Austryą uczynić bardziej dostępnym dla czeskiej umysłowości, korzysta rząd Tusara z rozsiewanych przez Węgrów plotek o rzekomym sojuszu polsko-węgierskim i przedstawia opinii publicznej ten sojusz jako niebezpieczeństwo, zagrażające państwowości czeskiej i zmuszające w ten sposób rząd do szukania sprzymierzeńców republikańskich w Wiedniu.

Ponieważ jak już o tem pisałem Węgrzy mają w tem interes, by wciągnąć Polskę w swoje kombinacje polityczne, przeto stała się Polska przedmiotem zbyt przejrzystych plotek zarówno węgierskich jak i czeskich. Interview, ogłoszony przez redaktora Fulöpa, o czem donoszę osobno, przyczyni się, jak sądzę, do rozwijania legendy o unii polsko-węgierskiej i wytrąci atut z rąk Czechów i Węgrów, którzy posługiwali się imieniem Polski, jakby pewnego rodzaju straszakiem w ich polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Dr. M. Szarota m.p.